

Bądźmy razem w tych ważnych dniach

W związku z szeregiem nieścisłych wiadomości ukazujących się w mediach w ostatnich dniach, dotyczących listy osób zaproszonych do udziału w gdańskich obchodach podpisania Porozumień Sierpniowych, chcę przedstawić precyzyjne informacje na ten temat.

Organizatorem obchodów w dniu 31 sierpnia jest nie tylko Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Na równych prawach organizacją uroczystości zajmują się również Region Gdański NSZZ „Solidarność”, Marszałek Województwa Pomorskiego, Wojewoda Pomorski, Prezydent Miasta Gdańska i Europejskie Centrum Solidarności. Reprezentanci wszystkich tych instytucji odbyli w ostatnich tygodniach szereg spotkań służących przygotowaniu obchodów. Na spotkaniach wypracowano model współpracy, podzielono zadania. Zdecydowano również o kluczu wysyłania imiennych zaproszeń na obchody.

Zgodnie z podjętymi decyzjami Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zaprosiła na obchody osoby pełniące najwyższe funkcje w państwie: Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Sejmu oraz Marszałka Senatu, a także Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Zaprosiliśmy również Metropolitę Gdańskiego oraz wszystkich poprzednich przewodniczących Związku. Analogiczny klucz wysyłania



Piotr Duda w żółtej koszulce lidera krótko po wyborze na przewodniczącego „Solidarności”

zaproszeń imiennych zastosowano w 2010 r. przed organizacją jubileuszowego Krajowego Zjazdu Delegatów w Gdyni. Dodatkowo Komisja

Krajowa wystosowała zaproszenia do klubów parlamentarnych PiS, PO, PjN i PSL. Region Gdański NSZZ „Solidarność” odpowiedzialny był za

zaproszenie parlamentarzystów z woj. pomorskiego. Własne listy zaproszonych gości mieli również cztery pozostali organizatorzy rocznicy.

Taki klucz wysyłania zaproszeń nie przewidywał imiennego zapraszania parlamentarzystów spoza woj. pomorskiego. Decyzja ta wynikała m.in. z faktu, iż uroczystości rocznicowe odbywać się będą w środku kampanii wyborczej. Nie chcieliśmy, aby bieżąca walka polityczna przesłoniła przesłanie święta NSZZ „Solidarność”. Jak się w ostatnich dniach okazało, nie udało się tego uniknąć, nad czym osobście bardzo boleję. /.../

Apeluję o zakończenie kłótni i zamieszania związanego z przygotowaniem do obchodów. Wszystkich członków NSZZ „Solidarność” i sympatyków naszego Związku zapraszam 31 sierpnia pod Pomnik Poległych Stoczniovców, a także 30 sierpnia do Szczecina i 3 września do Jastrzębia Zdroju.

Bądźmy razem w tych ważnych dla polskiej historii dniach.

Piotr Duda
Przewodniczący Komisji
Krajowej
NSZZ „Solidarność”

31 lat Solidarności



Od kilku lat uroczystościom rocznicowym towarzyszy parada motocyklowa wzbudzająca niesłabnące zainteresowanie Poznanianków

Zbliża się kolejna rocznica istnienia naszego Związku. 31 sierpnia 1980 r. powstał pierwszy w powojennej Polsce Niezależny Samorządny Związek Zawodowy.

Od 2005 r. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych to święto państwowe - Dzień Solidarności i Wolności. Zostało ustanowione przez Sejm dla upamiętnienia historycznego zrywu Polaków do wolności i niepodległości, który zapoczątkował proces upadku komunizmu i wyzwolenia narodów Europy Środkowej i Wschodniej.

Zarząd Regionu Wielkopolska zaprasza do udziału w uroczystościach organizowanych dla uczczenia tego wydarzenia

● 27 sierpnia o godz. 15.00 rozpocznie się IV Parada Motocyklowa „Solidarności” ulicami Poznania. Start i meta przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 r. Po zakończeniu parady wojskowa grochówka dla uczestników i kibiców. Udział mogą wziąć nie tylko właściciele markowych motorów, ale również posiadacze mniej rasowych pojazdów.

● 31 sierpnia o godz. 17.00 zostanie odprawiona Msza św. w kościele oo. Dominikanów, ok. godz. 18.00 - uroczystości przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 r.

Strajk Przewozów Regionalnych

Kolejarze wybrali rozwiązanie ostateczne, niewygodne, niestety, dla pasażerów. Ale skoro nie było innego wyjścia... Spór w Przewozach Regionalnych toczy się wszakże od dawna, a wyniki lipcowego referendum nie pozostawiały wątpliwości, czym to się skończy. Na co liczył zarząd spółki?

W środę 17 sierpnia od północy w całym kraju rozpoczął się 24-godzinny strajk w Przewozach Regionalnych Sp. z o.o. proklamowany przez wszystkie działające tam związki zawodowe. Wtorkowe rozmowy „ostatniej szansy” między związkami a zarządem spółki nie zakończyły się porozumieniem. Spór dotyczy przede wszystkim wynagrodzeń, ale także sposobu funkcjonowania spółki. Przypomnijmy (pisałyśmy o tym miesiąc temu): kolejarze domagali się podwyżki płac od lipca o 280 zł na osobę, zarząd proponował po 130 zł od października. Wprawdzie w

przeddzień strajku zarząd zgodził się na podwyżkę od lipca o... 120 zł, obiecując pozostałą część w terminie późniejszym. - Związki zgodziły się nawet na takie rozwiązanie - wyjaśnia Witold Dziurła, przewodniczący „S” w Wielkopolskich Zakładach Przewozów Regionalnych - stawiając warunek, że druga rata zostanie wypłacona od stycznia przyszłego roku, a w wyniku negocjacji godząc się nawet na sierpień 2012 r. Natomiast zarząd spółki zaproponował wypłatę pozostałej części w dwóch ratach: 100 zł od sierpnia przyszłego roku i 60 zł od stycznia 2013 r. Na to nie ma zgody związków. Wstępnie na spłatę długów wobec innych spółek obiecano 150 mln zł, ale ta sprawa nie jest aktualna, dopóki nie zostaną zakończone pozytywnie kwestie płacowe. Dlatego też, zgodnie z wcześ-

ciąg dalszy na str.2

Jesteśmy związkiem dialogu

Wybory parlamentarne budzą nie tylko wiele emocji wśród polityków i społeczeństwa, ale także wśród członków NSZZ „Solidarność”. Jak bumerang powraca pytanie o relację Związku z tzw. polityką. A ponieważ dyskusja w tej sprawie ma na ogół dość dużą temperaturę, może warto już na samym początku postawić bardzo wyraźną granicę owego dialogu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że NSZZ „Solidarność” nie może być, a nawet inspirować do roli partii politycznej. Jest tak dlatego, ponieważ cele Związku i partii są z natury inne. Nie jest bowiem celem „Solidarności” sprawowanie władzy w naszym kraju - to oczywiste. To zadanie pozostawmy partiom.

Z drugiej strony Związek, który liczy znacznie powyżej pół miliona członków, nie może być organizacją apolityczną. Co to oznacza? Otóż nie sposób wyob-

razić sobie, że „Solidarność” będzie bierna w sprawach, które dotyczą społeczeństwa polskiego, szczególnie sytuacji pracowników. Patrząc z tej perspektywy, obszary naszej działalności i działalności polityków wszystkich opcji politycznych są zbieżne. To powoduje, że relacje z partiami politycznymi, z politykami są po prostu konieczne. Przykładem jest chociażby nasz projekt obywatelski w sprawie podniesienia wynagrodzenia minimalnego. Nie sposób być skutecznym w realizacji tego zadania, nie rozmawiając na ten temat w parlamencie z przedstawicielami partii politycznych. Trzeba jednak zawsze pamiętać o rzeczy fundamentalnej (bez względu na to z kim się rozmawia i na jaki temat), mianowicie o tym, że od samego początku istnienia Związku do dnia dzisiejszego jego istota tkwi również w jego

nazwie: jesteśmy Związkiem Niezależnym i Samorządnym! Powiem to mocniej: NSZZ „Solidarność” nigdy nie była i nie będzie „na pasku” żadnej formacji politycznej, ale zawsze współpracowaliśmy i będziemy chcieli współpracować z tymi politykami lub partiami, które chcą realizować (choćby w niektórych kwestiach) nasze postulaty!

Sądzę, że w pięknych słowach wyraził to Jan Paweł II: „Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw. Tu nie może zabraknąć Solidarności. W podobnym tonie wielokrotnie słyszałem wypowiedzi szefa „Solidarności” Piotra Dudy, który mówi wprost, że programowo zdecydowanie bliżej nam dziś do PiS-

u niż do PO. A obecna, liberalna polityka rządu jest nie do zaakceptowania przez NSZZ „Solidarność”. Wyrazem tej dezaprobaty była największa od wielu lat manifestacja „Solidarności” w Warszawie 30 czerwca br. I nie chodzi tutaj o sympatie i antypatie polityczne. Sprawą podstawową jest troska o ludzi pracy oraz rzetelna ocena stylu, w jakim rząd próbuje rozwiązywać konkretne, trudne sprawy pracownicze i społeczne. Niestety, ten styl nie jest dobry. Dlatego wielokrotnie mówimy o dialogu pozorowanym. Dlatego mówimy, że dzisiaj sprawy w Polsce nie idą dobrze. „Solidarność” natomiast powinna dbać o swój wizerunek, tj. organizacji niezależnej, samorządnej, wolnej i dbającej nieustannie o godność człowieka pracy. Wszystkie słowa ponad te są jedynie czczym gadaniem.

Jarosław Lange

Dając pieniądze - nie pomagasz

W powszechnym odbiorze żebractwo stanowi szczególnie dotkliwy wyraz społecznej degradacji jednostki, jednak często jest to świadomy wybór, sposób na łatwy zarobek, a nawet - styl życia. Z tego też powodu należy zdawać sobie sprawę, że ofiarowana jałmużna niekoniecznie służy do zaspokojenia podstawowych potrzeb niezbędnych do życia, ale też może przyczynić się do chęci trwania w nałogu czy wzbogacenia w sposób niegodziwy.

Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania rozpoczął kolejną edycję kampanii społecznej realizowanej w ramach Programu Przeciwdziałania Procederowi Żebractwa na terenie miasta Poznania na lata 2008-2011.

Celem kampanii jest zwiększenie świadomości osób żebrzących o możliwych formach pomocy oraz konsekwencji żebrania, zwiększenie świadomości osób wspierających osoby żebrzące oraz

zwiększenie dostępu do informacji o możliwościach uzyskania wsparcia przez osoby doświadczające problemów społeczno-ekonomicznych.

Zamiarem kampanii jest dotarcie z przekazem do społeczeństwa Poznania, zarówno mieszkańców, jak i odwiedzających miasto turystów, a co za tym idzie, podniesienie świadomości na temat przedmiotu kampanii. Tegoroczna edycja kampanii, będąca kontynuacją ubiegłorocznej, ma uświadomić mieszkańcom Poznania i turystom, że dawanie pieniędzy nie zawsze jest skuteczną formą pomocy, że można pomagać rozsądniej. Ma ona uświadomić, w jaki sposób wspierać potrzebujących, nie dając pieniędzy.

W Poznaniu działa wiele instytucji i organizacji pozarządowych specjalizujących się w efektywnym wspieraniu osób ubogich, chorych, bezdomnych czy w każdy inny sposób będących w potrzebie.

Działania realizowane w ramach tegorocznej kampanii kierowane są do mieszkańców i turystów, bywalców restauracji i przyrestauracyjnych ogródków w okolicy Starego Rynku, klientów centrów handlowych, a także do kierowców. AD

Poradnik dla Przechodnia

1. Każdy przypadek żebrania należy rozpatrywać indywidualnie.
2. W sytuacji spotkania osoby proszącej o datki pieniężne nie trzeba ofiarowywać jej pieniędzy, raczej należy próbować zaferować inną formę pomocy.
3. Kiedy dana osoba, żebrze zbierając pieniądze na jedzenie, można zaproponować jej podarowanie czegoś do jedzenia.
4. Każdorazowo w sytuacji spotkania osoby żebrzącej można zgłosić ten fakt pod bezpłatny numer infolinii 0 800 440 450. Interwencja będzie przyjęta lub przekazana zostanie informacja, w jaki sposób danej osobie pomóc czy jak w konkretnej sytuacji zareagować.
5. Kiedy obserwowana sytuacja żebrania z jakiegokolwiek powodu nas niepokoi (np. uczestniczy w niej dziecko - w sposób czynny lub bierny, żebrząca osoba jest nachalna, agresywna, stwarza zagrożenie zdrowia czy życia swego i innych osób), należy również zgłaszać ten incydent Straży Miejskiej (986) czy Policji (997).

Gratka dla kibiców Lecha

W marcu br. Region Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, KKS Lech i Stowarzyszenie Wiara Lecha podpisały porozumienie o wzajemnym promowaniu i wspieraniu prowadzonej przez siebie działalności.

Jedną z form współpracy jest

możliwość zakupu karnetów na mecze Lecha po znacznie obniżonych cenach.

Warunkiem zakupu karnetu, jak również biletów na mecze rozgrywane na stadionie przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu jest posiadanie karty

kibica, którą można bezpłatnie wyrobić w kasach przed stadionem lub wypełniając specjalny formularz NSZZ „Solidarność” w wersji elektronicznej na stronie www.solidarnosc.poznan.pl zakładka „Lech Poznań”.

Strajk Przewozów Regionalnych

ciąg dalszy ze str.1

niejszymi zapowiedziami, rozpoczął się strajk. Mimo iż dyrekcja próbowała tłumaczyć, aby nie strajkowano, pojawiły się nawet jakieś ulotki, w całej Wielkopolsce nie wyjechał na trasę żaden pociąg Przewozów Regionalnych. W pozostałych

województwach było tak samo. – Jak dotychczas cały strajk przebiega sprawnie i bez zakłóceń. W skali kraju znalazło się, jak słyszałem, dosłownie kilku łamistrąjków – uzupełnia wieczorem, kiedy składamy ten numer, W. Dziurła – ale dokładne dane będą miał dopiero po północy.

O północy bowiem protest zostanie zawieszony, a od rana wznowione będą negocjacje. Jeżeli i ta tura nie doprowadzi do porozumienia, w środę 24 sierpnia rozpocznie się strajk 48-godzinny, a jeżeli i to nie odniesie skutku, w kolejnym tygodniu nastąpi eskalacja do 72 godzin. ana

PROFIT CLUB NASI PARTNERZY O SOBIE

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

WYGODNIE ZAMÓW NA PORTALU...
WWW.PODRECZNIKI.OMNIBUS.PL

ALBO PRZYJDŹ DO NAS:



OMNIBUS

POZNAŃ

→ ŚW. Marcin 39

→ Fredry 2 / Gwarna 13

→ Stary Browar – Atrium, ul. Półwiejska 42

15% RABATU na Kartę Profit Club

Haniebna „pomoc prawna”



Aleś Bialacki

Polska Prokuratura Generalna przekazała władzom Białorusi informację o stanie konta jednego z najważniejszych opozycjonistów tego kraju - Alesia Bialackiego szefa Centrum Obrony Praw Człowieka Wiasna*. Na jego koncie zgromadzone były fundusze przeznaczone na działalność

niezależną i pomoc represjonowanym. Polska „pomoc prawna” pozwoliła na aresztowanie Bialackiego, któremu zarzuca się nieujawnianie dochodów i przestępstwo podatkowe. Grozi mu kara 7 lat więzienia.

Zarząd Regionu skierował do premiera Tuska pismo, w któ-

rym napisano: „dla członków NSZZ Solidarność Regionu Wielkopolska jest rzeczą haniebną, by najwyższe organy naszego państwa - kraju o tak niezwyklej historii walki o wolność i niepodległość - wspierały swoimi działaniami reżimowy rząd Łukaszenki. Przekazanie przez Prokuraturę Generalną informacji o polskim prywatnym koncie bankowym Alesia Bialackiego, lidera Wiasny, jest działaniem nie mającym żadnego usprawiedliwienia. Z całą stanowczością domagamy się wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec osoby lub osób odpowiedzialnych za podjęcie tej kompromitującej decyzji.” bn

* Niezarejestrowana oficjalnie Wiasna jest jedną z najbardziej znanych białoruskich organizacji pozarządowych; Bialacki jest jednocześnie wiceprzewodniczącym Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka (FIDH).

Wielkopolska „Solidarność” od wielu lat wspomaga rodzące się ruchy niepodległościowe na Białorusi. Przed kilku laty przeprowadziliśmy szkolenie w Witebsku dla niezależnych działaczy związkowych i społecznych, wielokrotnie byli oni również zapraszani do Poznania.

W maju br. w Zarządzie Regionu gościliśmy Alesia Michalewicza, białoruskiego działacza społecznego i politycznego, kandydata na prezydenta Republiki Białorusi w wyborach 2010 r. A. Michalewicz był aresztowany za udział w manifestacji przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich. Opowiedział, że w czasie pozbawienia wolności podobnie jak inni

aresztowani był wielokrotnie torturowany psychicznie i fizycznie. Z obawy o swoje życie potajemnie opuścił Białoruś. Udał się do Czech, gdzie już 24 marca uzyskał azyl polityczny. Jednak wielu jego przyjaciół nadal przebywa w więzieniach, jest pozbawionych pracy, możliwości studiowania. Represje dotyczą także ich rodziny i przyjaciół.

Nie tak dawno w podobną sytuacją musieliśmy się zmagać w Polsce. Wówczas mogliśmy liczyć na pomoc ludzi dobrej woli i instytucji z krajów demokratycznych. Teraz takiej pomocy winniśmy udzielić naszym koleżankom i kolegom walczącym o prawa obywatelskie na Białorusi.

Głos prywatny w sprawach publicznych

Prokuratura i twiplomacja*



We wtorek - 23 sierpnia - po raz pierwszy obchodzony będzie, ustanowiony m.in. z inicjatywy Polski, Europejski Dzień Pamięci Ofiar Reżimów Totalitarnych. Uroczystości z udziałem ministrów sprawiedliwości państw Unii Europejskiej odbędą się w Warszawie.

Piękne przedsięwzięcie przyćmił fakt, że 12 sierpnia Minister Spraw Zagranicznych musiał przeproszać za to, iż polska prokuratura udostępniła władzom w Mińsku dane bankowe białoruskiego opozycjonisty. Stało się tak z powodu karygodnej niekompetencji tak niedawno „uwolnionej” od rządowego nadzoru prokuratury. I nie

chodzi o to, że prokuratorzy nie wyczuli politycznego kontekstu białoruskiego wniosku, lecz o to, że rozpatrzyli go pozytywnie pomimo tego, iż art. 19 umowy o pomocy prawnej, stwierdza wprost, że takiej pomocy można odmówić, gdyby stało to w sprzeczności z zasadami polskiego prawa. Jest gorzej! Wniosek strony białoruskiej był niekompletny i w ogóle nie powinien być rozpatrywany, co zauważyła prokurator z warszawskiej Prokuratury Okręgowej sporządzając stosowną notatkę. Wniosek nie zawierał tak istotnych danych jak podstawa prawna i opis zarzucanego czynu!

Prokuratura jest ze swej istoty instytucją hierarchiczną, prokurator nie jest niezawisły, jest związany decyzjami swych przełożonych. Ma to tę zaletę, że sprawy przechodzą przez kilka prokuratorskich szczebli, zanim zostaną załatwione. Tę notatkę miało w rękach kilkoro prokuratorów, ale cóż, pomocy udzielono i na tej podstawie Aleś Bialacki został oskarżony o „unikanie zapłaty podatków w

wyjatkowo dużym rozmiarze”.

Dymisję w Prokuraturze Generalnej są w pełni uzasadnione, bowiem w nadzorowanej przez nią sprawie skala niekompetencji jest rażąca. Czy prokuratorzy zajmujący się tą sprawą znali pisma ze stycznia tego roku, w których Prokurator Generalny przestrzegą przed udzieleniem pomocy prawnej Białorusi w niektórych przypadkach? Czy też „niezależność” prokuratorów jest tak wielka, że były sędzia, a dziś Prokurator Generalny nie będzie ich pouczał?

Nie wiem, czy min. R.Sikorski będzie uczestniczył w uroczystościach inauguracji Dnia Pamięci Ofiar, które odbędą się w Muzeum Powstania Warszawskiego, nie wiem też dlaczego szef polskiej dyplomacji postanowił przeproszać akurat na Twitterze. Pewne jest, że aresztowany opozycjonista tego nie przeczyta! I to jest, Panie Ministrze, katastrofa!

Maciej Musiał

*/ Termin twiplomacja za M.Magierowskim (Rzeczpospolita 16.08.2011.)